

Rozdział 17

Niepokój Hlawy wzbudza nędzne uzbrojenie i wyposażenie oddziałów żmudzkich. Nie chce wierzyć, że ci odziani w skóry i uzbrojeni w maczugi, dzicy ludzie będą w stanie stawić czoła zakutym w stal rycerzom Zakonu. Jednak Maćko, który widział lud żmudzki w walce, przekonuje Czecha, że to dzielni i skuteczni wojownicy.

Okazuje się, że poszukiwania Danusi nie przyniosły rezultatu, a wojna zmusiła Zbyszka do ich przerwania. Dlatego postanowił dołączyć do wojsk żmudzkich walczących ze zniechęconymi wrogami. Młody rycerz został dowódcą jednego z oddziałów szykujących się do następnego ataku.

Rozdział 18

Po przejściu rzek Niewiarz i Niemen oddział Zbyszka zasadza się na Niemców i oczekuje na ich przejście licząc na efekt zaskoczenia.

Rozdział 19

Maćko i Hlawa pierwsi ruszają do ataku na przechodzący oddział zakonny. Wspomagani przez dzielnych Żmudzinów rozbijają krzyżacką piechotę. Następnie ruszają w pościg za konnicą. Wśród zwyciężonych i wziętych do niewoli rycerzy niemieckich znajduje się, ku ich zdumieniu, pan de Lorche. Zbyszko nie może zrozumieć, dlaczego szlachetny rycerz z Lotaryngii walczy po stronie zbrodniczych zakonników.

Rozdział 20

Okazuje się, że naiwny **rycerz Fulko dał sobie wmówić, iż Zbyszko jest nieprzyjacielem chrześcijan**, zdracją i prześladowcą bogobojnych zakonników. Ta propaganda sprawia, że nawet nie chce rozmawiać z rycerzem z Bogdańca. Dopiero spokojna rozmowa i opowieść Zbyszka o okrucieństwie, jakiego doznali od Krzyżaków on sam, jego żona, teść i ludność rzekomo nawracana na chrześcijaństwo, otwierają oczy rycerzowi z Lotaryngii. Uczuciowy i szlachetny, w głębi serca, pan Fulko proponuje nawet Zbyszkowi, aby wymienił go za Danusię. Jako gość zakonników otoczony jest przez nich szczególną troską. Przy okazji informuje, że Zygryd de Löwe również walczył w zaatakowanym oddziale. Jednak nie ma go wśród jeńców. Za to **Zbyszko spotyka Sanderusa**, który zaplątał się między zakonników i również dostał się do niewoli.

Rozdział 21

Sanderus opowiada, czego się dowiedział o losie Danusi. Okazuje się, że obłąkany **Zygryd wozi dziewczynę wszędzie ze sobą, zamkniętą w skrzyni - „kolebce”** umocowanej między dwoma końmi. Handlarz zapewnia, że to na pewno ona, gdyż słyszał jej piosenkę dobywającą się z zamknięcia. Wie, że komtur Szczytna uciekł z pola walki i wraz z potężnym Arnoldem von Baden pospieszył w stronę miejscowości Gottenwerder.

Zbyszko uwalnia Fulka de Lorche na rycerskie słowo, co oznacza, że na każde wezwanie jeniec stawi się przed swoim zwycięzcą, pod groźbą utraty honoru. Razem z nim i Sanderusem dziedzice Bogdańca **ruszają na poszukiwanie Zygryda i Danusi**.

Rozdział 22

Wysłany przodem Sanderus ma wskazać miejsce postoju Zygryda. Odnajduje jego niewielki oddział w lesie, **w chacie smolarza**. Daje znać Zbyszkowi. Polski rycerz ze swoim oddziałem atakuje znienacka grupę Zygryda de Löwe. Maćko chwyta i wiąże komtura. Zwycięstwo jest błyskawiczne i całkowite, chociaż zmaganie Zbyszka z niezwykle silnym Arnoldem nieomal kończy się zduszeniem młodego rycerza. Tylko dzięki pomocy Maćka udaje mu się skrzepować Niemca. Natychmiast rzuca się na poszukiwanie Danusi. Hława łapie służkę zakonną, która pilnowała zamkniętej dziewczyny. W ubogiej chacie **Zbyszko znajduje skuloną w ciemnym kącie Danuskę**. Niestety **dziewczyna jest nieprzytomna ze strachu, nie reaguje na głos męża**.

Rozdział 23

Zrozpaczony Zbyszko nie może wyrwać żony z obłądu. Jest ona wycieńczona i brudna, zagłodzona, a co najgorsze nie można nawiązać z nią kontaktu. Nie pomaga ani czułość, ani opieka. Wściekłość skłania młodego rycerza do próby zgładzenia oprawcy dziewczyny. Stryj powstrzymuje go od haniebnego czynu, jakim byłoby zabicie związanego jeńca. Hława nakazuje zakonnej służce ubrać Danusię w czyste szaty.

Czech staje się tłumaczem w pertraktacjach Arnolda von Baden z Maćkiem i Zbyszkim. Potężny rycerz nie może uwierzyć, że obłąkana dziewczyna jest jedyną córką potężnego Juranda ze Spychowa. Okazuje się, że on także padł ofiarą manipulacji krzyżackich. Zostaje zaprzysiężony przez Zbyszka podobnie jak wcześniej Fulko de Lorche i uwolniony z więzów. Maćko naradza się z Hławą co począć dalej, ponieważ podróż po kraju ogarniętym wojną, z chorą Danusią jest niemożliwa. Problemem jest także transportowanie jeńca; Zygryda de Löwe. W końcu postanawiają, że najlepiej będzie **wysłać Hławę z Zygrydem do Spychowa i oddać go w ręce Juranda**. Przy tym obaj niepokoją się o Jagienkę. Maćko decyduje, że po dostarczeniu Krzyżaka do Szczytna Hława odprowadzi Jagnę do Płocka, na dwór księcia Janusza. Przed świtem Czech wyrusza w drogę.

Rozdział 24

Następnego dnia **przez krótką chwilę Danusia powraca do przytomności, poznaje Zbyszka**. Jednak widać, że stan dziewczyny jest bardzo ciężki, gorączkuje i majaczy.

W dodatku chatę otaczają **zbrojni Niemcy pod dowództwem Wolfganga von Baden**, spieszącego z odsieczą starszemu bratu. Osaczeni Polacy nie mają szans, poddają się, dają słowo, że nie uciekną. Bracia von Baden ujęci rycerskimi obyczajami Maćka zgadzają się wypuścić Zbyszka z Danusią do Spychowa, natomiast **Maćka zatrzymują, póki się nie wykupi z niewoli**. **Młody rycerz z Bogdańca wyrusza z chorą żoną w drogę**.

Rozdział 25

Hlawa spieszy z Niemcem do Spychowa, aby zdążyć przed przybyciem tam Zbyszka z Danusią. Rozumie, że Jagienka, opiekująca się w Spychowie Jurandem, będzie cierpieć w obecności Danusi - żony Zbyszka. Obecność Zygryda jest mu nie tylko wstrętą, ale i niebezpieczną z powodu powszechnej nienawiści do Krzyżaków. W końcu Hlawa dociera do gródka Juranda, gdzie witają go Jagienka oraz ukochana Anulka Sieciechówna.

Wierny towarzysz Zbyszka opowiada Jurandowi o akcji uwolnienia jego córki. Pan Spychowa modli się gorąco z wdzięczności do Boga. Dopiero następnego dnia daje znak, że mają mu przyprowadzić jeńca. Hlawa nie ukrywa, że jest to człowiek winien wielkich cierpień Danusi, sam czuje chęć wywarcia zemsty na okrutniku. Tymczasem Jurand żąda podania mu noża. Obecnych przejmuje dreszcz na myśl o krwawej zemście ślepcy. Jednak **pan na Spychowie rozcina Zygrydowi więzy i każe wypuścić go wolno**. Wszyscy rozumieją, że **dokonała się w nim przemiana, jakby już stał się świętym**.

Rozdział 26

Stary Tolima odprowadza Niemca do granicy, aby nie zginął wcześniej z rąk mazurskich chłopów, i tam go zostawia. **Wielkość czynu Juranda wywiera na Zygrydzie niezwykle wrażenie. W stanie obłędu popełnia samobójstwo**. Wieszka się na drzewie. Rankiem jego zwłoki zostają znalezione. Jagienka nakazuje je pochować.

Rozdział 27

Panna Zychówna ze smutkiem opuszcza Spychów. Do grodu w dziewięć dni później zbliża się oddział pod wodzą Zbyszka. Wieśniacy pomagają mu nieść chorą Danusią, która czuje się coraz gorzej. Młody rycerz traci nadzieję na dowieszenie jej żywej do ojca. Przed samym Spychowem dziewczyna budzi się z letargu, czuje zapach kwiatów, pyta, gdzie się znajduje. Uradowany małżonek nabiera otuchy. Niestety, w następnej chwili **Danusia kona**. Wieśniaczki głośno płacząc przystrajają jej ciało kwiatami i niosą dalej.

Rozdział 28

Jurand, zawiadomiony przez sługi, w towarzystwie księdza Kaleba **wychodzi naprzeciw orszakowi**. Zrozpaczony Zbyszko przekazuje ciało ukochanej ojcu. Procesja z jej zwłokami wkracza w bramy Spychowa. Ojciec jest tak zrozpaczony, że traci władzę w nogach, nie uczestniczy nawet w pogrzebie córki.

Po tej ceremonii **Zbyszko wysyła Tolimę do Malborka z okupem za Maćka**.

Rozdział 29

Do pogrążonego w smutku Spychowa przybywa pan de Lorche, razem ze Zbyszkiem oplakuje Danusią, układa na jej cześć piękną pieśń. Donosi Zbyszkowi, że Maćko przebywa w Malborku i tam wciąż oczekuje wpłacenia okupu. Został oskarżony przez Krzyżaków o wspieranie pogan

źmudzkich przeciwko chrześcijanom. Od zemsty ratuje go obrona pana de Lorche oraz braci von Baden.

Zbyszko wyrusza do Płocka, gdzie ma się odbyć **spotkanie króla Jagiełły z wielkim mistrzem**. Liczy, że przy tej okazji wybłaga łaskę dla stryja i będzie mógł uczestniczyć w zmaganiach turniejowych, jakie zostały zapowiedziane z okazji zjazdu władców.

Rozdział 30

Razem z Fulkiem spotykają Tolimę, który opowiada o swoich przygodach: został złapany w Brodnicy przez Krzyżaków, ale ukrył część sumy na okup. Komtur z Lubawy kazał go zmusić do wydania całej sumy, w drodze do kryjówki Tolima zdołał zbiec. Sam odzyskał pozostałość okupu i przekazał Hlawie, który, jak się okazało wciąż przebywał z Jagienką w Płocku. Następuje serdeczne spotkanie Zbyszka z giermkim. Okazuje się, że do domu starosty płockiego, w którym zatrzymał się rycerz z Bogdańca, przyjechał także dawny przyjaciel Powała z Taczewa, któremu Zbyszko opowiada o swoich niezwykłych przeżyciach.

Fulko zachwyca się urodą panien spotkanych na dworze, jednak najpiękniejsza okazuje się dwórka Anny Danuty - Jagienka Zychówna.

Rozdział 31

Księżna Anna z ciekawością wypytuje o bliskich Zbyszka: Danusię i Maćka. Ze smutkiem dowiaduje się o ich losie, **placze nad śmiercią swojej wychowawcy**.

Młodzieniec i de Lorche uczestniczą w uczcie, zostają zaproszeni na łowy z królem Jagiełłą, a także dowiadują się od Powały, że król wyraził zgodę na ich obecność podczas spotkania z wielkim mistrzem w Raciążu. W rozmowie z Jagienką zauważa, że dziewczyna spoważniała i posmutniała, ale nie domyśla się przyczyn tego stanu.

Rozdział 32

Dochodzi do negocjacji Jagiełły z Konradem von Jungingen. Widmo wojny zostaje chwilowo oddalone, gdyż wielki mistrz nie dąży do starcia. Ubolewa nad upadkiem ideałów w swoim zakonie. Dowiaduje się o nieprawościach braci, uzgadnia sprawę wymiany jeńców. Wodzowie wyznaczają **skład delegacji, która pojedzie do Malborka**.

Z misją wyzwolenia uwięzionych wraz Powalą z Taczewa i Zyndramem z Maszkowic pojedzie także Zbyszko. Będą towarzyszyć orszakowi samego mistrza Konrada.

Rozdział 33

Zamek w Malborku wzbudza ogromny podziw polskich rycerzy, okazuje się twierdzą nie do zdobycia. Jego zarządzanie i zaopatrzenie jest doskonale zorganizowane. Krzyżacy chętnie się swoją potęgą, ale **Zyndram z Maszkowic zwraca uwagę, że ważniejsze od murów i broni jest**

przestrzeganie zasad chrześcijaństwa i rycerskiego honoru (a tym bracia nie mogą się pochwalić).

Rozdział 34

Dochodzi do spotkania obu rycerzy z Bogdańca. Maćko wyniszczony więzieniem odzyskuje energię na widok ukochanego bratanka. Opowiadają sobie wzajemnie, co ich spotkało. Planują, co dalej zrobić. Maćko czuje się w obowiązku zatroszczyć o Bogdaniec, Zbyszko chce wracać do Spychowa. Rozmawiają o nieuchronnej wojnie przygnębieni oglądaną potęgą Zakonu. Zyndram pociesza ich, że w razie wojny poddani krzyżacy obrócą się przeciw swoim władcom, bo ich nienawidzą.

Rozdział 35

Na wielkiej uczcie wydanej przez wielkiego mistrza Powała popisuje się niezwykłą siłą: zgina gołymi palcami ostrze bojowego topora. Ta demonstracja wzbudza podziw Krzyżaków i zasiewa w ich sercach niepokój, czy bezpieczne będzie wypowiedanie wojny takim siłaczom.

Rozdział 36

Maćko i Zbyszko powracają do Płocka. Nie ma tam ani dworu, ani Jagienki. Księżę znajduje się w Czersku, w gościnie u biskupa, a Jagienka dostała zezwolenie na wyjazd do Spychowa, aby zająć się chorym Jurandem. Podążają tam również obaj rycerze. Zbyszko jest wzruszony dobrocią panny ze Zgorzelic, która codziennie ozdabia kwiatami trumnę Danusi w podziemiach.

Rozdział 37

Wkrótce umiera pan Spychowa. Zbyszko, przygnębiony jego śmiercią, przypomina sobie o obowiązku dopełnienia ślubów złożonych Danusi. Pawie czuby może złożyć teraz na jej grobie. Jedynym sposobem ich zdobycia jest wojna z Krzyżakami. Postanawia wybrać się w miejsce, gdzie się ona toczy: na Żmudź i Litwę.

Maćko z Jagienką zamierzają wracać do Bogdańca.

Rozdział 38

Zbyszko, teraz właściciel Spychowa, po naradzie ze stryjem, postanawia wyznaczyć Hlawę na dzierżawcę dworu. Giermek zyskał sobie jego szczerą przyjaźń. Czech pragnie założyć rodzinę, aby nie pozostać samotnie z daleka od bliskich. Oświadcza się Anulce, którą kocha od dawna i prosi Jagnę o błogosławieństwo. Młodzi klękają przed panną ze Zgorzelic i otrzymują jej zgodę na ślub.

Rozdział 39

Zbyszko żegnany przez bliskich wyrusza na wojnę. Po kilku tygodniach załadowane wozy z dobytkiem wyruszają pod opieką Maćka i Jagienki do Bogdańca. Dziewczyna oświadcza rycerzowi, że ma zamiar zostać zakonnica, chyba, że Zbyszko poprosi ją o rękę.

Rozdział 40

W Płocku dopełniają formalności związanych ze spadkiem Jagienki po opacie z Tulczy. Dojeżdżają do Zgorzelic, serdecznie witani przez brata dziewczyny, Jaśka.

Janek opowiada im o losach Cztana i Wilka. Jeden ożenił się, a drugi zginął w walce z Niemcami. Tak więc pannie nie grożą już ich zaloty. Maćko planuje odbyć pielgrzymkę do grobu królowej Jadwigi, uważanej przez lud za świętą. Po powrocie zamierza rozpocząć budowę nowego kasztelu, w którym, być może, zamieszka kiedyś Zbyszko.

Rozdział 41

W Bogdańcu trwają żniwa, praca nad nowym kasztelem posuwa się, Maćko jest częstym gościem w Zgorzelicach i toczy z Jagienką długie rozmowy. Spokój przerywa na krótko kłótnia ze starym Wilkiem o grunt, ale szybko powraca sąsiedzka zgoda.

Rozdział 42

Maćko imponuje sąsiadom swoim doświadczeniem i znajomością polityki. Zyskuje ich szacunek, prognozami w sprawie wojny Polaków i Litwinów z Zakonem. Uważa, że przez dłuższy czas jeszcze do wojny nie dojdzie, ponieważ Krzyżacy są na razie nieprzygotowani, a Jagielle, niedawno ochrzczonego, nie wypada atakować obrońców chrześcijaństwa. Wojna Witolda z Zakonem zostaje przerwana, ale **Zbyszko** opóźnia swój powrót do domu. **Zjawia się dopiero latem**. Jest wymęczony bitwami, ranami i nie może otrząsnąć się z przygnębienia, mimo, że **spełnił swoje śluby wobec Danusi**. Sprytny Maćko spodziewa się, że odpoczynek w domu, przy częstych odwiedzinach pięknej i pełnej życia Jagny, przywróci mu chęć do życia. Nie przestaje marzyć o połączeniu się tej pary węzłem małżeńskim.

Rozdział 43

Przewidywania starego rycerza okazują się trafne. Młodzi zbliżają się do siebie coraz bardziej. **Zbyszko w końcu dostrzega niezwykle zalety Jagienki**, ale zwleka z deklaracją. Stryj prowokuje go oświadczając, że sam ma zamiar ożenić się z dziewczyną, aby podtrzymać ciągłość rodu.

Rozdział 44

Zbyszko wreszcie oświadcza się Jagience. Wyznaje, że od dłuższego czasu był w niej zakochany. Oznajmiamą Maćkowi o zamiarze pobrania się, stary szaleje z radości zarówno ze względu na szczęście młodych, jak i możliwe połączenie znacznego majątku panny z dobrami Zbyszka.

Rozdział 45

Małżonkowie cieszą się swoim szczęściem, stryj buduje dla nich kasztel w Bogdańcu. **Na świat przychodzi para bliźniaków: Maćko i Jaśko.** Sława wojenna Zbyszka zyskuje mu podziw sąsiadów.

Rozdział 46

W następnym roku rodzi się kolejny syn Zbyszka i Jagienki, dostaje imię Zych. Po dwóch latach młodzi z dziećmi przeprowadzają się do ukończonego kasztelu. Maćko wiezie szczęśliwe życie z rodziną bratanka.

Rozdział 47

Na świat przychodzi czwarty syn, Jurand. Maćko przypomina sobie o przyrzeczeniu danym niegdyś Lichtensteinowi: obiecał, że wyzwie go na pojedynek za narażenie bratanka na śmierć. W tym celu jedzie na Mazowsze, a nawet do Malborka. Wielki mistrz udziela zgody na starcie z krewnym komtura, ale zwycięstwo nad nim nie satysfakcjonuje zawziętego Maćka, pragnie krwi dumnego Krzyżaka.

Rozdział 48

Do Bogdańca dociera **wiadomość o śmierci mistrza Konrada**, przeciwnika wojny, oraz o wybraniu na jego następcę młodszego brata **Ulryka**. Ponieważ jest to rycerz znany z porywczosci i zapału do wojny z Polakami, rycerze spodziewają się wkrótce wezwania do walki. Powodem do starcia jest zajęcie przez Krzyżaków Drezdenka. Księżę Litwy uważa, że miasto to powinno należeć do Polaków. Zakon nie chce się pogodzić z decyzją rozjemcy, w dodatku ponownie wybucha opór przeciwko zakonnikom na Żmudzi. **Król rozsyła wici**, wszyscy szlachetni rycerze, wśród nich obaj panowie z Bogdańca podążają na miejsce zgrupowania wojsk polskich.

Rozdział 49

Działania wojenne w pierwszym roku wojny przebiegają niezbyt gwałtownie, a Polacy nie odnoszą sukcesów. Ożywienie następuje po przyłączeniu się do wojny księcia Witolda. Wraz z nim siły Jagiełły zostają wzmocnione o oddziały litewskie, żmudzkie i tatarskie. Dochodzi do połączenia armii pod Czerwieńskiem. Kierunek marszu: Malbork. Przeprowa pod Kurzętnikami umożliwia zdobycie Dąbrówna. Droga do stolicy zakonu stoi otworem.

W nocy z 14 na 15 lipca 1410 roku, w obozie spotykają się Powąła z Taczewa, Paszko Złodziej z Biskupic, Fulko de Lorche, Maćko i Zbyszko. Opowiadają o Kunonie Lichtensteinie, który został wielkim komturem i nie zechce być może stanąć do walki z prostym rycerzem z Bogdańca, Fulko mówi o swoim małżeństwie z Jagienką z Długolasu, dzięki czemu stał się współwłaścicielem dóbr żony i poddanym księcia Janusza Mazowieckiego. W jego orszaku znajduje się także Sanderus, zajmujący się teraz goleniem wojaków rycerza z Geldrii. Zaprzyjaźnieni rycerze spacerują po

obozie, w którym można spotkać oddziały z różnych stron kraju, złożone z przedstawicieli wielu narodów: Litwinów, Żmudzinów, Serbów, Tatarów, Besarabów, Wołochów i innych.

Nagle na nocnym niebie, w świetle księżyca, ukazują się oczom patrzących gra obłoków. Przypominają one kształtem postacie mnicha w kapturze i rycerza w królewskiej koronie. Figury te toczą jakby walkę ze sobą, zwycięża król, co zostaje odebrane jako wróżba zwycięstwa Jagiełły nad Krzyżakami.

Rozdział 50

Oddziały królewskie rankiem dochodzą pod wieś Grunwald i zajmują pozycje. Król, gotowy do wydania bitwy w tym właśnie miejscu, rozpoczyna dzień od mszy świętej.

Rozdział 51

Do południa król wysłuchuje trzech nabożeństw. W tym czasie przeciwnicy zakuci w zbroje czekają na zalanym lipcowym słońcem polu. Już po pierwszej mszy przybywają posłańcy z wieścią o zajęciu pozycji przez wojska zakonu. Król nakazuje dowódcom oddziałów polskich ukrytych w cienistym lesie przygotować się do boju i oczekiwać rozkazu wyjścia w pole.

Rozdział 52

Zaniepokojeni **Krzyżacy** wysyłają do króla poselstwo z wezwaniem do rozpoczęcia walki. **Przysyłają mu dwa miecze: „aby męstwo....podnieść”**. Deklarują, że armia wielkiego mistrza cofnie się nieco, aby ustąpić nieskorym do walki Polakom, pola. Jagiełło ze spokojem i godnością przyjmuje prowokację. Daje sygnał do rozpoczęcia natarcia. Najpierw wysyła lekkie oddziały jazdy litewskiej i tatarskiej. Słabo uzbrojeni Litwini nie mogą stawić oporu zakutym w stal przeciwnikom, rozpraszają się w ucieczce i wciągają rycerzy w akcję pościgową. Przy okazji ujawniają się wykopane przez Krzyżaków wilcze doły, w które chcieli zwabić polskie rycerstwo.

Do boju rusza polska jazda ciężka, rozlega się śpiew, to **Bogurodzica** - uroczysta pieśń czczona jako hymn Polaków. Okrutna walka trwa bez ustanku. Szala zwycięstwa przechyla się początkowo na stronę Krzyżaków, potem Polaków. Polska chorągiew trzymana przez Marcina z Wrocimowic dostaje się w ręce wroga. To pobudza rycerzy Jagiełły do wściekłego wysiłku, aby ją odbić. Dokonują tego wycinając w pień grupę rycerzy zakonnych. Cały czas Maćko szuka w tłoku walczących swego śmiertelnego wroga, Kunona von Lichtensteina. Po tym potężnym ataku polskiej jazdy w serca Krzyżaków wkrada się niepokój o los bitwy.

Wtedy wielki mistrz rzuca do walki doborowe chorągwie zakonu. Potężny jeździec odrywa się od szyku i pędzi ku polskiemu królowi, śledzącemu bitwę z pagórka. Zbigniew z Oleśnicy kruszy kopię o pancerz Niemca, zatrzymuje go, zadaje cios w głowę i ratuje królowi życie. Na czele ostatnich odwodów krzyżackich pędzi sam wielki mistrz, wdaje się w wir walki. Tymczasem na pole bitwy powracają rozproszone oddziały litewskie. Okryci skórami wojownicy z toporami i dzidami rzucają się na Niemców. **Ulryk von Jungingen ginie od ciosu litewskiej piki bojowej.**

Klęska Niemców staje się nieunikniona. **Dochodzi do starcia Maćka z Kunonem von Lichtensteinem**. Po ciężkich i zawziętych zmaganiach **stary rycerz z Bogdańca wymierza dawnemu wrogowi sprawiedliwość**. Dumny Krzyżak ginie z ręki polskiego przeciwnika.

Bitwa kończy się, trwa pościg za niedobitkami armii krzyżackiej. O zachodzie słońca wielka ulewa zmywa krwawe pole bitwy. Jagiełło dokonuje oceny rozmiarów swojego zwycięstwa. Przynoszą ciało wielkiego mistrza, którego król każe z szacunkiem pochować. Przed oczami zwycięzców leży w gruzach potęga Zakonu.

Rozdział 52

Rycerze z Bogdańca powracają do domu w pełnej chwale. Maćko spędza jeszcze wiele lat życia na gospodarowaniu i opiekowaniu się wnukami. Zbyszkowi jest dane doczekać zajęcia Malborka przez polskiego wojewodę.